

Dr hab. Barbara Lena Gierszewska (prof. Uczelni)
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Instytut Literaturoznawstwa i Językoznawstwa
25-406 Kielce, ul. Uniwersytecka 17
adres domowy: ul. Żurawia 93, 26-026 Piaseczna Górka;
email: giersz@ujk.edu.pl; tel. 502045372/

Recenzja rozprawy doktorskiej magister Eweliny Andrzejewskiej

Po stronie wolności. Wymiar etyczny pisarstwa radiowego i działalności społeczno-politycznej Aleksandry Stypułkowskiej na emigracji

Przedstawiona do recenzji dysertacja doktorska magister Eweliny Andrzejewskiej zatytułowana *Po stronie wolności. Wymiar etyczny pisarstwa radiowego i działalności społeczno-politycznej Aleksandry Stypułkowskiej na emigracji* jest potwierdzeniem na to, że polskie wolne media funkcjonujące po drugiej wojnie światowej poza krajem wciąż wzbudzają żywe zainteresowanie kolejnych pokoleń badaczy gotowych opisać to zjawisko od nowa, chętnie podejmujących próby reinterpretacji, dopowiedzeń, ale też wydobywając i zagłębiając się w niezbadane etc. Instytucją, którą nie przestają się fascynować uczeni z naszego kręgu geopolitycznego pozostaje nadal Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa, miejsce bardzo ważne dla Polonii, ale przede wszystkim nie do przecenienia dla rodaków w ojczyźnie, gdyż to głosy z Monachium na bieżąco poddawały w wątpliwość pełne indoktrynacji komunistycznej i propagandy partyjnej treści mediów krajowych.

W nurt refleksji nad sensem nonkonformistycznej, zaangażowanej, wartościowej społecznie publicystyki i literatury tworzonej po 1945 roku poza krajem przez środowiska Drugiej Emigracji Niepodległościowej wpisuje się mgr Ewelina Andrzejewska. W niniejszej rozprawie podjęła się trudnego zadania przybliżenia misji Aleksandry Stypułkowskiej jako radiowej i prasowej dziennikarki, komentatorki oraz działaczki antykomunistycznej, która bez reszty poświęciła się rzetelnemu informowaniu obywateli polskich o sprawach, które w reżimowym systemie medialnym

były pomijane bądź sterowane politycznie. Stypułkowska jako uważna obserwatorka, utalentowana i bezkompromisowa interpretatorka różnych dziedzin życia w socjalistycznej Polsce, na antenie RWE, na łamach organu prasowego rozgłośni „Na Antenie” oraz w wielu innych wydawnictwach emigracyjnych¹ z pewnością miała swój udział w kształtowaniu świadomości Polaków w kraju i podtrzymywania ich na duchu co do wiary w wolność i niepodległość. Jak pisze Andrzejewska, „Stypułkowska poruszała tematy niezwykle ważne dla jednostki, ale jak się potem okazało były żywotne dla większości społeczeństwa w Polsce i niejednokrotnie w publicznej debacie pomijane lub traktowane zdawkowo. Sama problematyka i sposób komentowania wyróżniał ją na tle redakcyjnego zespołu Rozgłośni. Ale i nie to w szczególności przykuwało wszak uwagę odbiorcy, bodaj jej sposób myślenia nowoczesny, progresywny, zachodni” (s. 172). *Fakty, opinie, wydarzenia*, które współtworzyła były – jak słusznie zauważył Jerzy Pomianowski – „perfekcyjnie przygotowanym dziennikiem komentowanym bez śladu populizmu, dzięki czemu stał się główną bronią Radia Wolna Europa”². Aleksandra Stypułkowska – czysta moralnie i etycznie, merytoryczna i przekonana do swojej misji, szybko stała się charyzmatycznym głosem RWE, co udowodniła w swojej pracy mgr E. Andrzejewska.

Powstała praca interesująca historycznie, wartościowa faktograficznie, pod wieloma względami pionierska (do tej pory nikt nie podjął się próby odtworzenia ważnego fragmentu dziejów RWE, który współtworzyła Jadwiga Mieczkowska). Widać dzisiaj ile wartościowego materiału przygotowanego i wyemitowanego na antenie przez tą genialną redaktorkę i komentatorkę losu Polaków za żelazną kurtyną wciąż pozostaje poza obiegiem naukowym i popularnym. Dzięki Andrzejewskiej spora część dorobku Stypułkowskiej zdeponowana w rozproszonych po całym świecie archiwach, bibliotekach i prywatnych kolekcjach zostaje przywrócona naszej pamięci. Dlatego też

¹ Autorka wymienia wybrane publikacje prasowe A. Stypułkowskiej w Aneksie 1. Są to teksty drukowane w następujących tytułach: „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (10 artykułów w latach 1946, 1971- 1973, 1975-1980), „Wiadomości” (6 tekstów w latach 1949-1952, 1974), „Życie” (5 tekstów w latach 1950-1951), „Myśl Polska” (3 teksty w latach 1949, 1951, 1952); „Kultura” (Paryż, współautorski z W. Dunin-Borkowskim artykuł w 1952 r., jeden autorski w roku 1975), w „Wiadomościach Polskich” (2 teksty w latach 1946, 1949), w „Orle Białym” (2 teksty w latach 1972, 1974); po jednym artykule wydrukowano w „Jutrze Polskim” 1967, w „Głosie Kobiet” 1975, w „Związkowcu” (Toronto) 1975. Nie podaje jednak jak duża jest to próba dziennikarstwa prasowego A. Stypułkowskiej, choćby przybliżonej liczby. Podobnie bezradni pozostajemy w przypadku tekstów tejeż w „Na Antenie”.

² J. Pomianowski, *Radio Wolna Europa we wspomnieniach. Zapiski ze współczesności 4/5*; <https://ninateka.pl/vod/rozmowy/radio-wolna-europa-we-wspomnieniach-zapiski-ze-wspolczesnosci-4-5/>

uważam jej pracę za wartościową i spełniającą niezbędne warunki wymagane wobec rozpraw doktorskich.

Autorka dla osiągnięcia zamierzonego celu wykonała pracę o znaczących rozmiarach i podeszła do niej z dużą sumiennością. W rezultacie jej rozprawa nie budzi zastrzeżeń pod względem zgromadzonej i wykorzystanej bazy dokumentacyjnej. W penetracji zawartości samych tekstów Stypułkowskiej wykazała się dociekliwością i niezłymi umiejętnościami analitycznymi. Swobodnie posłużyła się też – obfitą i zróżnicowaną – literaturą przedmiotu wykorzystując ją nie tylko do zarysowania „tła”, ale także wychwytyjąc wszelkie informacje dotyczące przedmiotu jej badań. Rozprawa napisana jest sprawnie, cytaty są na ogół zręcznie wplecione w tok wywodu.

Aczkolwiek nie mam wątpliwości, że historycy, historycy radia czy emigrantolodzy dopatrzą się w rozprawie Andrzejewskiej luk czy upustek, zwrócą być może uwagę na stosunkowo niewielką próbę tekstów Stypułkowskiej poddanej interpretacji w stosunku do jej dorobku wyszczególnionego w aneksach (a to tylko „wybór”, nie całość), na jakieś pominięte czy nazbyt wyeksponowane zjawisko, niedocenione czy przesadnie dobre opinie na temat tego czy innego wydarzenia. W mojej ocenie jednak materiał faktograficzny zgromadzony przez Autorkę jest wystarczający, aby opisać etyczną stronę pisarstwa radiowego i działalności społeczno-politycznej Aleksandry Stypułkowskiej na emigracji, by użyć fragmentu tytułu rozprawy, zawsze opowiadającej się po stronie prawa człowieka do wolności i starającej się obiektywnie oświetlić najważniejsze sprawy krajowe, do których dotarła. Nie stawiała sobie bowiem Ewelina Andrzejewska innego celu niż opisanie dziennikarskich praktyk i pozostałych inicjatyw podejmowanych przez Jej bohaterkę na rzecz wolności słowa i swobód obywatelskich, zawsze z poczuciem służby rodakom żyjących w kraju, jak przystało na reprezentantkę Polskiej Emigracji Niepodległościowej.

Andrzejewska skupiła się na kilku obszarach zainteresowań A. Stypułkowskiej, wyłączając z pola badawczego „analizę treści” (czy „poglądów”) znacznej części jej spuścizny, o której nadal wiemy niewiele. Aneksy załączone do pracy sygnalizują różnorodne zainteresowania bohaterki rozprawy, ale nie stanowią całości dokumentacji jej powojennej aktywności medialnej. Rzecz jasna, wolałabym aby Ewelina Andrzejewska zdecydowała się na poszerzenie badań i zawarcie obu tych pól w jednej

rozprawie, gdyż efekt jej pracy byłby o wiele bardziej spektakularny. Nie jest to jednak warunek konieczny, aby uznać kompletność tezy, tym bardziej, że Autorka i tak zgromadziła ogromny ilościowo i jakościowo materiał, uporządkowała go i stworzyła takie ramy konstrukcyjne, które pozwoliły Jej na opis problemu według własnego planu. Nareszcie otrzymaliśmy nie do przecenienia materiały do naukowej biografii twórczej Stypułkowskiej, a przynajmniej do rzetelnej oceny spuścizny dziennikarki i działaczki opozycyjnej, na co bez wątpienia zasługuje.

Atutem rozprawy jest niewątpliwie reprezentatywny dobór twórczości Stypułkowskiej do analizy według – jak już wspomniałam - przyjętego przez Andrzejewską klucza. Dla przybliżenia postawionych sobie problemów badawczych Autorka zdecydowała się na dość luźną strukturę rozdziałów, dzięki któremu to zabiegowi możliwe było płynne dopełnianie podrozdziałów poświęconych tekstom audycji radiowych i pracy Stypułkowskiej poza anteną kontekstami złożonymi z powtarzających się lub zbliżonych treściowo faktów historycznych, bieżącej polityki, życia społeczno-kulturalnego i literackiego oraz z życia bohaterki. Z jednej strony może to chwilami sprawiać wrażenie monotonii, z drugiej trudno nie rozgrzeszyć Autorki, że powtórzenia się zdarzają, gdyż mechaniczne oddzielenie treści składających się na przestrzeń radiową Stypułkowskiej od twórczości i działalności poza RWE nie jest możliwe. Zwrócę też uwagę na fakt, że Stypułkowska miała swojego „konika” dziennikarskiego. Chodzi o procesy sądowe, którym poświęciła najwięcej uwagi i były to najlepsze audycje w RWE. Nie ma się więc czemu dziwić, że szeroko rozumiane tematy prawne i powiązane z tą dziedziną pojawiają się w rozprawie o Stypułkowskiej w całej rozprawie. Jak podkreśla w swojej pracy Andrzejewska, „Tematy prawne, w sposób szczególny uwydatniały etyczny wymiar pisarstwa radiowego Aleksandry Stypułkowskiej, bowiem niejednokrotnie w poruszanych kwestiach jurydycznych warstwa moralna była równorzędna lub nawet przysłaniała warstwę merytoryczną związaną z analizą i interpretacją przepisów” (s. 144). Istotnie, audycje, w których zabierała głos w sprawach procesów sądowych, w których ludzka sprawiedliwość nie istniała, jeśli człowiek (instytucja) stawał na drodze partyjnego porządku. Stypułkowska w swoich pogłębionych analizach prawnych jest mistrzynią. W jakimś sensie „uwiodła” również Autorkę rozprawy. Otóż najwięcej cytatów i odwołań do twórczości Stypułkowskiej odnosi się do zagadnień sądowych. To prawie setka przypisów do skryptów audycji związanych z prawem. Żadna inna dziedzina zainteresowań

dziennikarki nie ma takiej reprezentacji: sprawy kościelne, kulturalne, poświęcone kobietom, sprawom socjalnym zostały zilustrowane w rozprawie kilkoma fragmentami wystąpień na antenie. I jeszcze taki drobiazg, można się zastanawiać, dlaczego Andrzejewska nie włączyła do rozprawy fragmentu porywającej mowy Stypułkowskiej na temat wykorzystanego przez władzę komunistyczną do celów demagogicznych procesu żołnierzy antykomunistycznego podziemia oskarżonych o zabicie Stefana Martyki, ograniczając się do adnotacji w przypisie 200, choć sama podała informację, iż ten materiał (cyt. ze s. 101) „dał początek jurystycznej publicystyce uprawianej przez Aleksandrę Stypułkowską”.

Autorka ma świadomość, że to dopiero początek drogi w odkrywaniu Aleksandry Stypułkowskiej dla Polski, Polaków i historii radia. Stwierdza skromnie: „Przede mną jeszcze długa droga, by wyraziściej i przekonująco uzasadnić walory estetyczne i etyczne tego pisarstwa, które w większości ma charakter użytkowy, służyło sprawom istotnym w swoim czasie, służyło ludziom w ich zmaganiach ze zrozumieniem świata i z odczuwanym boleśnie przez nich oporem rzeczywistości społeczno-politycznej” (s. 41), dodając, że „pogłębionej analizy i oceny estetycznej wymaga dźwiękowa sfera autorskich audycji” i że „należałoby (...) całość dorobku radiowego Stypułkowskiej włączyć w kontekst koncepcji programowej Wolnej Europy, jej cykliczności i głównych wątków tematycznych” (s. 238).

Andrzejewska poddaje analizie politycznej, prawnej, socjologicznej i kulturowej kilka ważnych problemów, którymi żyli Polacy na uchodźstwie oraz w PRL-u, i które nurtowały A. Stypułkowską. Dotyczyły m.in. poruszanej już tematyki prawnej, spraw wewnętrznych i zagranicznych (z krytyką porządku jałtańskiego dla Europy, w tym Polski we wszystkich odstonach), religijnej (głównie spraw Kościoła w Polsce), kulturalnej, aktualności, kwestii kobiet, feminizmu, wykluczenia społecznego oraz palących problemów socjalnych. Tematy powyższe (i wiele innych zagadnień) Autorka opisuje w czterech rozdziałach, w których opiera się na audycjach pisanych, komentowanych, z udziałem (i współudziałem) Stypułkowskiej, zrealizowanych w ramach programów takich cykli jak: *Fakty, opinie, wydarzenia*, *Z naszego punktu widzenia*, *Program specjalny*, *Reflektorem po kraju*, *Komentarz lokalny*, *Komentarz codzienny*, *Odwrotna strona medalu* oraz na korespondencji Stypułkowskiej i literaturze przedmiotu. Piąty rozdział poświęcony jest pisarstwu nie związanemu z radiem oraz działalności społecznej w gremiach polonijnych i dziennikarskich. Wszystkie rozdziały

zostały opatrzone tytułami, które mogą sugerować tematyczne ramy, ale już nazwy podrozdziałów i śródrozdziałów i ich zawartość budzą wątpliwości, a w każdym razie odsłaniają (jakby ukryty wewnątrz) drugi układ chronologiczny. De facto mamy do czynienia z luźnym układem chronologiczno-przedmiotowym, który bywa niebezpieczny dla jasnego wyводу, ale w tym przypadku (jakkolwiek tematy mieszają się, znikają i na nowo powracają) nie zaszkodziło to myśli Stypułkowskiej – jest widoczna.

W dalszych częściach rozprawy (głównie przy okazji analiz wybranych audycji nadawanych na antenie RWE) oraz komentarzy do ich przesłania, Andrzejewska daje liczne przykłady potwierdzające zasadność słów Jana Nowaka-Jeziorańskiego, że Jadwiga Mieczkowska (takiego pseudonimu używała przed mikrofonem) nazwał ją „czołową publicystką rozgłośni” (s. 205).

Praca ma ważność scalającą wiedzę o Aleksandrze Stypułkowskiej oraz historycznie dokumentarną o Radiu Wolna Europa. Uderza uczciwość Autorki w kompilowaniu relacji o faktach, jak i we własnych, przemyślanych wnioskach. W swojej pracy doktorskiej Ewelina Andrzejewska zawarła przede wszystkim to, co w Jej rozumieniu było najważniejsze, czyli własny ogląd badanego problemu polegający na autorskim rozpoznaniu i omówieniu twórczości w ograniczonym do kilku dziedzin zakresie tematycznym oraz opracowaniu materiałów do bibliografii dorobku radiowego, prasowego i literackiego Stypułkowskiej.

W tym celu Autorka zastosowała różnorodne metody i techniki badawcze, jakkolwiek nie informuje o tym wyczerpująco. Pisze: „korzystam (...) ze swoistej kombinatoryki, na którą składają się badania nad teorią radia, historią radiofonii oraz teoriami gatunków prasowych, literatury pięknej, dramatu i teatru, adaptowanych do potrzeb tego medium” (s. 43) oraz „należało uwzględnić krytykę źródeł historycznych (dokumentów radiowych, różnego rodzaju sprawozdań, dokumentów urzędowych, listów prywatnych i instytucjonalnych, zapisków i wspomnień i in.). Te ostatnie z kolei podlegały prawidłom analizy, jaką umożliwia ustandaryzowana tradycyjna poetyka gatunku(ów), także diltheyowska hermeneutyka rozumienia „dokumentu” (dzisiaj nazwalibyśmy część owych dokumentów „ego-dokumentami”) oraz biograficzności.” (tamże), ale to nie jest całkiem jasne wyjaśnienie postępowania badawczego. Z pewnością Andrzejewska zastosowała metodę historyczną, funkcjonalną i porównawczą, które pomogły w przedstawieniu problemów

związanych biografią Aleksandry Stypułkowskiej i funkcjonowaniem systemu medialnego, w którym przyszło działać i tworzyć bohaterce rozprawy. Wyznaczyły one zasięg chronologiczny książki: od przełomu lat 20./30. kiedy ukończyła studia prawnicze, odbyła aplikację sędziowską i adwokacką oraz założyła kancelarię adwokacką, przez czasy wojny i okupacji oraz okres PRL-u od 1945 roku do śmierci w roku 1982. Szczególnie interesujący dla Autorki był okres aktywności zawodowej w RWE Stypułkowskiej (do emerytury w 1974 roku). Z pracy wynika, iż przydatna okazała się metoda analizy i krytyki dokumentów audialnych i piśmiennictwa zastosowana do badania zespołów źródeł prymarnych, głównie archiwaliów radiowych, ale również do oceny skryptów, rękopisów, źródeł drukowanych, piśmiennictwa naukowego i pozostałych materiałów oraz określenia kierunków dalszych badań.

Praca E. Andrzejewskiej jest bogata w opisy wybranych aktywności Stypułkowskiej, które zostały poddane analizie, poparte cytatami z Jej twórczości, przytoczeniami z literatury przedmiotu oraz komentarzami i wnioskami Autorki. Wywód jest bezustannie wspierany fragmentami (próbkami) wystąpień Stypułkowskiej i innymi powołaniami wywodzącymi się z dokumentów archiwalnych (prymarnych i dostępnych na nośnikach cyfrowych) oraz materiałów publikowanych współcześnie (w większości o charakterze popularnonaukowym i popularnym). Jak każdy badacz, Autorka ma swoje ulubione „teczki” i „taśmy” archiwalne. Są to głównie audycje Stypułkowskiej i z jej udziałem przechowywane w formie skryptów w Archiwum Polskiej Sekcji Radia Wolna Europa. Są one dostępne do badań z autopsji oraz do korzystania z cyfrowych kopii w Narodowym Archiwum Cyfrowym. Andrzejewska powołuje się w tekście głównym i przypisach na ok. 100 skryptów audycji RWE autorstwa lub współautorstwa Stypułkowskiej. Dopelnieniem tej partii dokumentów są audycje Stypułkowskiej, programy jej autorstwa lub pod jej redakcją, z jej głosem w postaci audialnej. Należą one również do zasobów Archiwum PSRWE i są dostępne na stronie www.polskieradio.pl. Autorka pracy uważa je za najcenniejsze do swoich badań (to ok. 30 sygnatur).

Ogólnie rzecz ujmując, to imponująca liczba materiałów dotyczących A. Stypułkowskiej, które wykorzystwała w swojej pracy doktorantka. Należy jednak ubolewać, że nie dowiadujemy się z rozprawy, ile w ogóle jest takich dokumentów. Andrzejewska rejestruje je w wyborze. Wykaz w Aneksie 2 to „Wybrane audycje artystyczne i dokumentalne” (38 opisów z informacją o formie i miejscu

przechowywania, dostępu). Oczywiście nie jest to wina badaczki, która chociaż wykonała benedyktyńską pracę, nie była w stanie przejrzeć (póki co) wszystkiego. Jak sama pisze, „inwentarz korpusu audycji tam przechowywanych w formie skryptów nie został w pełni sporządzony, co wymaga pracy „u źródła”, czyli wydobywania poszczególnych segregatorów i ich przeglądania” (s. 237). Autorka rozprawy poszukiwała się również materiałami pozostającymi w rękach prywatnych, by wymienić Archiwum Jana Nowaka Jeziorańskiego – depozyt w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu oraz „prywatne archiwum Aleksandry Stypułkowskiej” – tak umownie nazywa E. Andrzejewska zbiór dokumentów znajdujących się w posiadaniu wnuczki dziennikarki - Marty von Mauberg. Jak wynika z rozprawy, poszukiwania w innych skarbnicach (Archiwum Emigracji w Toruniu, Biblioteka Królewska w Sztokholmie) nie dały oczekiwanych rezultatów³.

Nieco słabszym ogniwem pracy niż wywód w tekście głównym jest aparat naukowy. Jest czytelny, ale opisy bibliograficzne w przypisach, literaturze przedmiotowej i podmiotowej (aneksy) pozostawiają nieco do życzenia. Uważam, że na pewno powinny być sprawdzone, skorygowane, ujednolicone, jeśli Autorka przewiduje wydanie swojej rozprawy. Większość moich uwag dotyczy mankamentów możliwych do usunięcia w stosunkowo szybkim czasie, a wspominam o nich dlatego, że pozostawione nie zwiększają wiarygodności rozprawy. Autorka zna stan badań, chętnie inspiruje się i wykorzystuje ustalenia wcześniejszych badaczy zajmujących się problematyką RWE, Drugiej Emigracji Niepodległościowej, czasami zimnej wojny i PRL-owską niewolą, ale też życiem kulturalnym i duchowym w kraju, czyli problemami, o które głosem i piórem toczyła boje Stypułkowska. Niemniej zdarza się, że z treści rozprawy i przypisów jawi się w dużej części inny spis literatury przedmiotu niż ten zamieszczony na końcu pracy oznaczony informacją „Wybrane pozycje bibliograficzne”. Na tej podstawie można mylnie sądzić, że Autorka korzystała z wielu – wydawać by się mogło – fundamentalnych opracowań, ale nie ma do nich odniesień w tekście głównym czy w przypisach (i odwrotnie: bywa, że prac cytowanych nie ma w bibliografii).

³ Na marginesie zbiorów archiwalnych. Być może przy okazji poprawy maszynopisu rozprawy w celach wydawniczych warto przejrzeć Archiwum Zuzanny Rabskiej, matki Aleksandry Stypułkowskiej, które jest dostępne w zbiorach Biblioteki Narodowej. Sprawdziłam w mikrofilmach, że są tam listy A. Stypułkowskiej z lat 1945-1960 (kilka tomów; przynajmniej kilkadziesiąt, ale chyba znacznie więcej), zresztą nie tylko do matki. Oczywiście mogą być to kopie korespondencji, o której Autorka rozprawy wie.

Z lektury wynika, że nieocenioną pomocą w powstawaniu recenzowanej rozprawy okazały się następujące prace: Lechosława Gawlikowskiego *Pracownicy Radia Wolna Europa. Biografie zwykłe i niezwykłe* (Warszawa 2015), pierwszy tom dokumentów do dziejów RWE przygotowany przez Rafała Habielskiego i Pawła Machcewicza pt. *Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa w latach 1950–1975* (Wrocław 2018) oraz czwarty tom tych dokumentów opracowany przez R. Habielskiego *Audycje historyczne i kulturalne Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w latach 1952-1975* (Wrocław 2019), monografia Małgorzaty Fidelis Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce (Warszawa 2015), Violetty Wejs-Milewskiej monografia *Radio Wolna Europa na emigracyjnych szlakach pisarzy* (Kraków 2007), A. Rossa Johnsona *Radio Wolna Europa i Radio Swoboda. Lata CIA i późniejsze* (Wrocław 2014), Konrada Tatarowskiego *Literatura i pisarze w programie Rozgłośni Polskiej Radio Wolna Europa* (Kraków 2005).

Inne, często wykorzystywane przez Autorkę rozprawy źródła drukowane, które wnoszą wiele szczegółów i „doświetlają” sprawy poruszane przez Stypułkowską w RWE to najnowsze IPN-owskie publikacje, by wymienić opracowanie Marzeny Grosickiej i Dariusza Palacza pt. *Zbrodnie sądowe w latach 1944-1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?* (Kielce-Warszawa 2020), Patryka Pleskota *Sądy bezprawia. Wokół pokazowych procesów politycznych organizowanych w Warszawie (1944–1989)* (Warszawa 2020), Rafała Łatki i Józefa Mareckiego *Kościół katolicki w Polsce rządzonej przez komunistów* (Warszawa 2017).

Idąc tym tropem, można się zastanawiać dlaczego w pracy nie wybrzmiały mocniej treści zawarte w publikacjach, które odnotowuje w bibliografii hasła „Aleksandra Stypułkowska” przygotowanego dla *Polskiego Słownika Biograficznego* przez Rafała Habielskiego (Kraków 2008, t. 45/2, z. 185, s. 207-209; Autorka posługuje się wersją elektroniczną: <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/aleksandra-stypulkowska>). I tak, zabrakło odniesień do następujących prac: K. Grodziska, *Polskie groby na cmentarzach Londynu* (Kraków 1995, 2001); A. Czechowicz, *Siedem trudnych lat*, (Warszawa 1973, s. 170, 176–8, 180–1, 183, 186, 287); P. Machcewicz, *Kryptonim Medal*, („Rzeczpospolita” 2004 nr z 18 IX); K. Tatarowski, *Z taśmoteki Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa* („Tygiel Kulturalny” 1996 nr 3; tekst audycji A. S. z 27 IV 1969); *Wspomnienia pracowników Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa*, oprac.

A. Grabowska (Warszawa 2002; wywiad z A. S. , s. 215–219); nekrologi (T. Żenczykowski, *Pamięci Aleksandry Stypułkowskiej*, „Tydzień Polski” 1982, nr 15/84); „Dziennik Polski” i *Dziennik Żołnierza*” (1982, nr z 23, 25, 26 III), „Kultura” (Paryż 1982, nr 4/415); „Orzeł Biały” (1982, nr 5/1350), „Tydzień Polski” (1982, nr 14/79). Być może Andrzejewska uznała, że materiały w nich zawarte nie przynoszą nowych informacji (powtarzają się), ale nie odniosła się do nich pisząc o stanie badań. W rozprawie Autorka wielokrotnie odnosi się do ustaleń Konrada Tatarowskiego, dlatego zatem nie uwzględniła w niej artykułu *Dziennikarstwo radiowe Aleksandry Stypułkowskiej (1906-1982)* ? Jest to, poza hasłami w *PSB* oraz słowniku Lechosława Gawlikowskiego *Pracownicy Radia Wolna Europa. Biografie zwykłe i niezwykłe* jedyny tekst o bohaterce doktoratu (nie licząc Jej artykułu, który przeczytałam w Internecie⁴, a który również nie został odnotowany w rozprawie). Notabene artykuł Tatarowskiego został opublikowany w trzecim tomie (s. 575- 584) białostockiego dzieła *Paryż, Londyn, Monachium, Nowy Jork. Powrześnieowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej. Wybitne postaci kobiece*, pod redakcją Anny Janickiej, Ewy Rogalewskiej, Violetty Wejs – Milewskiej, który ukazał się w 2021 roku (tom ten nie figuruje w bibliografii; dwa wcześniejsze tomy tego dzieła Autorka podaje w spisie literatury).

Bibliografia i audycje radiowe w wersji do druku powinny być uzupełnione, zapisy uporządkowane, ujednolicone (w odniesieniu do realizacji audialnych: wymagają dodania brakujących danych identyfikacyjnych, jak miejsce i rok emisji, osoby, określenie gatunku, czasu trwania, opis fizyczny itd.; zgodnie z normą PN-N-01152-7:1985. Opis bibliograficzny. Dokumenty dźwiękowe). Wspomnę tylko, że powołując się na te same publikacje, poza pierwszym opisem, stosujemy opis skrócony. W powołaniach na źródła archiwalne panuje podobna dowolność (zespół o tej samej sygnaturze jest opisywany bardzo różnie: występują skróty nazwy archiwum bądź nie, czasami z zapisu wypadły wszystkie elementy poza skrótem nazwy archiwum i sygnaturą). W bibliografii (poza kilkoma przypadkami) brak artykułów z czasopism oraz autorskich części opublikowanych w wydawnictwach zbiorowych.

⁴ E. Andrzejewska, *Kobiety w Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Analiza stanu badań na przykładzie Aleksandry Stypułkowskiej*, w: *Badania historii kobiet polskich na tle porównawczym. Kierunki, problematyka, perspektywy*, pod redakcją Małgorzaty Dajnowicz i Adama Miodowskiego, Białystok 2021, str. 217-230; dostęp: https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/14932/1/E_Andrzejewska_Kobiety_w_Rozglosni_Polskiej_Radia_Wolna_Europa.pdf

Ponadto bywają problemy z formą opisu bibliograficznego różnych typów dokumentów, nazwami tytułów i inne techniczne usterki. Autorka przykładowo raz pisze w przypisie: „znajduje się w Narodowym Archiwum Cyfrowym”, innym „w zasobach online NAC-u”; w przypisach w strefie odpowiedzialności ten sam autor bywa: Janem Nowakiem-Jeziorańskim, Janem Nowakiem lub Nowakiem; tytuły audycji pisane są różnie, czyli wymiennie kursywą i prostą czcionką w cudzysłowie; podobnych niedociągnięć jest więcej).

Andrzejewska w rozprawie stara się z dystansem spojrzeć na kolejne dekady działalności Jadwigi Mieczkowskiej, która jawi się w jej rozprawie jako osoba niezłomna w swoich poglądach na Polskę i Europę, wierna sobie i wartościom, które ją ukształtowały. Jej głos w eterze (rozpoznawalny i stale obecny) brzmiący prawdziwie i mądrze interpretujący świat, był świętem, na które czekano w milionach polskich domów. Swą bezkompromisową wobec zła, niegodziwości i bezprawia postawą zyskała ponadczasowy szacunek odbiorców. Niewątpliwie jej etyczne dziennikarstwo wychowywało ku niezależności i uczyło mądrego patriotyzmu. Dzięki takim dziennikarzom jak Stypułkowska – przekonuje w swej rozprawie Andrzejewska – Radio Wolna Europa było dla Polaków przestrzenią konsolidującą i rozwijającą świadomość narodową i społeczną, ostoją normalności, w której panowało zrozumienie i szacunek dla drugiego człowieka, o co w zideologizowanej rzeczywistości było bardzo trudno.

Ewelina Andrzejewska nie przedstawiła pełnego spektrum tematów jakimi zajmowała się A. Stypułkowska (nie takie postawiła sobie zadanie), ale ciekawie opisała poglądy swojej bohaterki w wielu sprawach, które słusznie uznała za ważne, warte nagłośnienia po latach. Choć można polemizować z Autorką czy nie powinna ująć jeszcze innych problemów „tamtej” rzeczywistości, którymi zajmowała się Mówczyni RWE na antenie (i „Na Antenie” oraz publikując w różnych innych periodykach polonijnych, które wymienia w bibliografii podmiotowej), upomnieć się o przytoczenie innych cytatów, kolejnych odwołań do aktywności Stypułkowskiej, trudno odmówić Andrzejewskiej postawy i rzetelności badawczej. Autorka z zadziwiającą znajomością faktów i sytuacji, które miały miejsce w polskiej rzeczywistości od lat 50. do 80. XX, sugestywnie przekonuje do Jadwigi Mieczkowskiej – pierwszego kobiecego głosu w RWE uwielbianego przez Polaków. Pięknie się przy tym solidaryzuje ze swoją

bohaterką (co się udziela przy lekturze), boleśnie przeżywając krzywdę, której doznała „od swoich”. Sądzę zresztą, że warto szerzej rozwinąć ten poruszający moment w biografii Stypułkowskiej (być może w osobnym artykule), który wpłynął na jej rezygnację z dalszej pracy w rozgłośni. Jak twierdzi Autorka rozprawy, „W 1969 roku Trościanko z zamiarem skompromitowania i podważenia autorytetu Aleksandry Stypułkowskiej, nakierował na nią uwagę polskiego aparatu bezpieczeństwa (...). Ostatecznym ciosem, który Aleksandrze Stypułkowskiej w zespół zadali Wiktor Trościanko i Andrzej Czechowicz, czyli jej radiowi koledzy, było posądzenie publicystki o to, że przeżyła niemiecki obóz koncentracyjny, tylko dlatego, że przyjęła funkcję kapo” (s. 205). Incydent z 1969 roku podważający jej wiarygodność był szokiem dla Stypułkowskiej, traktującej zajęcie w RWE jak misję, służbę wobec zniewolonych mieszkańców socjalistycznej Polski, z którego się nie podniosła. Jak wspomina Paweł Machcewicz, bezpowrotnie przerwano jej wiarę w ludzi oddanych jedynie słusznej sprawie, stała się zgorzkniała i apatyczna (zob.: P. Machcewicz, *Monachijaska menażeria*, s. 207. Cyt. za: E. Andrzejewska, s. 206) .

Reasumując, Autorka wybrała, poddała analizie i interpretacji temat dotychczas pomijany w badaniach historyczno-prasowych. Przybliżyła mianowicie postać utalentowanej i oddanej swojej profesji dziennikarki zaangażowanej społecznie i działaczki niepodległościowej, starając się pochylić nad refleksją, czy i w jakim stopniu jej osobowość, prawość, talent, misja mogły mieć wpływ na przedstawianą w RWE rzeczywistość. Docieka też na ile treści audycji Stypułkowskiej odcisnęły swoje piętno na ówczesnym programie monachijskiej rozgłośni i, co ważne, na ile jej bohaterka (osoba niezwykle kreatywna) wypełniała li tylko powierzoną jej służbę dziennikarki politycznej i społecznej, interpretującej „po adwokacku” i komentującej przekaz radiowy (czy ten pisany do mediów papierowych) zgodnie z oczekiwaniami swoich współpracowników i opinii publicznej, a na ile była to kreacja artystyczna? Autorka rozprawy odkrywa na nowo, z talentem analityka wrażliwego na człowieka, ślady tych wszystkich spraw poruszanych przez Aleksandrę Stypułkowską, którymi żyli Polacy w latach 50., 60., czyli w okresie rozkwitu jej talentu. Andrzejewska zauważa w jej pisarstwie wielką dziennikarską klasę i piękną Polkę mającą odwagę w każdej sytuacji wyjść z własnej strefy komfortu dla spraw najwyższej wagi.

Konkludując, mgr Ewelina Andrzejewska podjęła ważny z punktu widzenia historii mediów, historii kobiet, europejskiej i polskiej kultury temat. Opracowując go wykazała się umiejętnościami warsztatowymi i starannością badawczą. Toteż, mimo wskazanych wyżej niedomogów w konstruowaniu opisu i pewnych mankamentów aparatu naukowego, uważam, iż Jej praca spełnia niezbędne warunki wymagane wobec rozpraw doktorskich. Wnioskuje zatem o dopuszczenie mgr Eweliny Andrzejewskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Kielce, 18 maja 2023

Barbara Ciepelska